

Sygn. akt I ACa 260/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
------------------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: L. K. (1) i P. K. (1)

przeciwko: (...) spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 7 grudnia 2021 roku, sygn. akt I C 840/10

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I ACa 260/22

UZASADNIENIE

Powodowie P. K. (1) i L. K. (1) wnieśli pozew przeciwko pozwanemu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S., domagając się zasądzenia od pozwanego:

- na rzecz P. K. (1) kwoty 125000 złotych tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za śmierć syna M. K., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 150000 złotych od dnia 10 października 2016 roku do dnia 18 listopada 2016 roku, od kwoty 125000 złotych od dnia 19 listopada 2016 roku do dnia zapłaty,

- na rzecz L. K. (1) kwoty 125000 złotych tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za śmierć syna M. K. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 150000 złotych od dnia 31 października 2016 roku do dnia 18 listopada 2016 roku, od kwoty 125000 złotych od dnia 19 listopada 2016 roku do dnia zapłaty.

Domagali się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów kosztów postępowania według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego i odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności. W uzasadnieniu podał, że po przeanalizowaniu materiałów zgromadzonych w aktach szkodowych uznał, że odpowiednie kwoty zadośćuczynienia wynoszą po 35000 złotych na rzecz każdego z rodziców zmarłego.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2021 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki L. K. (1) kwotę 105000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie trzecim koszty procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9438 złotych;
- w punkcie czwartym zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda P. K. (1) kwotę 105000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie piątym oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie szóstym koszty procesu rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9438 złotych;
- w punkcie siódmym nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 1433 złotych z tytułu nieopłaconych kosztów sądowych;
- w punkcie ósmym odstąpił od obciążenia powodów pozostałymi nieopłaconymi kosztami sądowymi, które poniesie Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia (...) roku około godziny 15 na drodze powiatowej nr (...) na trasie pomiędzy miejscowościami M. i B., miał miejsce wypadek komunikacyjny spowodowany przez M. N., która prowadziła samochód osobowy marki P. (...) nr rej. (...). W czasie wykonywania zakrętu straciła ona panowanie nad prowadzonym pojazdem, w wyniku czego zjechała na przeciwległy pas jezdni i najechała na prawidłowo poruszających się z naprzeciwka w kierunku M. rowerzystów – A. M. i syna powodów M. K.. M. K. zginął na miejscu, natomiast A. M. zmarł następnego dnia, po przewiezieniu go do (...) Szpitala (...) we W..

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego towarzystwa.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 13 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt II K 690/16 M. N. została uznana za winną spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym dwóch osób, za co orzeczona została między innymi kara roku pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 stycznia 2018 roku w sprawie o sygn. akt IV Ka 1386/17 zmienił wyrok sądu I instancji i podwyższył oskarżonej karę pozbawienia wolności do dwóch lat.

M. K. w chwili śmierci miał 23 lata, był studentem Politechniki (...), gdzie w 2016 roku obronił pracę licencjacką, uzyskał tytuł inżyniera i rozpoczął studia magisterskie. Miał szansę napisania pracy magisterskiej we współpracy z firmą (...). Wcześniej uczył się w (...) LO. Był bardzo dobrym uczniem, nie sprawiał problemów wychowawczych. Miał pasje, zainteresowania, pisał teksty piosenek raperskich, czasem je wykonywał. Bardzo lubił wycieczki rowerowe, samochody, majsterkowanie. Postrzegany był jako osoba inteligentna, poukładana, zdyscyplinowana, lubiana. Rodzice dbali o jego rozwój, wspierali go. Często wyjeżdżali z nim na ferie, wakacje, weekendy. M. był z nimi bardzo mocno związany emocjonalnie. Do czasu podjęcia studiów mieszkał z rodzicami, spędzał z nimi dużo czasu. Kiedy rozpoczął studia we W. – systematycznie przyjeżdżał do domu, tęsknił za rodzicami, spotykał się również z kuzynami i dalszą rodziną. M. miał regularny kontakt telefoniczny z rodzicami podczas zamieszkiwania we W..

Więzi i relacje łączące powodów z synem można określić jako bardzo silne i niezwykle pozytywne, nacechowane poczuciem bezpieczeństwa, wzajemnego wsparcia i przywiązania. Manifestowało się to poprzez zaangażowanie powodów w codzienne sprawy syna, codzienny z nim kontakt w ważnych i drobnych sprawach, częste spotkania w czasie, gdy syn rozpoczął studia w innym mieście, wspólne wyjazdy w okresie wakacji i ferii zimowych, obecność w ważnych momentach życiowych syna, chętnie spędzanie wspólnie wolnego czasu.

Powodowie liczyli na to, że na starość będą mieli od syna pomoc, wsparcie, opiekę. Mieli też plany, że M. założy własną rodzinę, oni będą dziadkami, pomogą w opiece nad wnukami. Po śmierci syna powodowie nie mieli siły i odwagi, by dokonać jakiegokolwiek zmiany w pokoju należącym kiedyś do syna. W domu nadal są pamiątki i zdjęcia, przypominające im jedyne dziecko. Powodowie niemalże codziennie bywają na cmentarzu, dbają o grób syna, tęsknią za nim. Powódka powiedziała kiedyś, że chciałaby już umrzeć, by móc spotkać się z ukochanym synem.

Wiadomość o śmierci syna powodowie uzyskali od ojca kolegi M., który wraz z nim zginął w wypadku. To on zawiózł ich w okolice W. – na miejsce tragicznego zdarzenia, gdyż nie byli w stanie sami tam pojechać. Powód nie był w stanie zidentyfikować ciała syna ze zdjęcia, zrobił to ojciec kolegi syna.

Powodowie bardzo przeżyli nagłą i niespodziewaną śmierć jedyne go syna. Przez okres około dwóch tygodni powodowie brali środki uspokajające, przebywali przez ten czas na zwolnieniu lekarskim. Po tym okresie wrócili do pracy zawodowej. Nie korzystali z pomocy psychologicznej, nie mieli również wizyt u lekarza psychiatry. Postanowili sami poradzić sobie z silnymi emocjami, które pojawiły się po śmierci syna.

Powodowie są osobami głęboko wierzącymi, po śmierci M. jeszcze bardziej zbliżyli się do kościoła. Starają się być często na cmentarzu, przynoszą świeże kwiaty i znicze na grób syna, regularnie zamawiają msze święte w jego intencji. Powódka zaczęła brać udział w pielgrzymkach do miejsc świętych, by móc modlić się za syna.

Śmierć syna była dla powodów zdarzeniem traumatycznym, zmieniającym ich dotychczasowe funkcjonowanie w różnych rolach społecznych, powodującym umniejszone kontakty z rodziną, zawężenie zainteresowań życiem kulturalnym i bieżącymi sprawami. W okresie kilku pierwszych miesięcy po śmierci syna powodowie nie funkcjonowali w rolach zawodowych, a następnie funkcjonowali w tych rolach w sposób ograniczony i wymuszony, zauważalnie dla innych. Byli pogrążeni w pustce emocjonalnej, odwróceniu od świata żywych, nieobecni, w obniżonym, depresyjnym nastroju, skoncentrowani na świecie swoich przeżyć. Nadwrażliwość i rodzaj urazowej reakcji wywoływały u powodów sytuacje kojarzące się z relacją rodzic - dziecko. W związku ze śmiercią syna wystąpiły u powodów zaburzenia adaptacyjne, przedłużona reakcja żałoby, wyrażona depresyjnym nastrojem, zaburzeniami aktywności, utratą apetytu, zaburzeniami snu, ambiwalencją uczuć i reakcji, izolacją, zamknięciem się w stanie rozpacz. Śmierć syna była czynnikiem spustowym do wystąpienia takiej reakcji z uwagi na dramatyzm zdarzenia oraz konsekwencje życiowe i psychologiczne dla powodów.

Powodowie nie zakończyli nadal procesu żałoby. W aktualnym stanie psychicznym siła i intensywność przeżyć związanych ze śmiercią syna wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, gdyż proces żałoby nie przebiegł do końca. Uszczerbek na zdrowiu według tabeli norm oceny procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu stosowanej w (...) biegli sądowi określili na wartość maksymalną dla zaburzeń adaptacyjnych tj. na 5% dla każdego z powodów. Uszczerbek na zdrowiu według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 2002r biegli określili na 10% dla każdego z powodów i wskazali, że ma on charakter uszczerbku długotrwałego. Wskazali na zaburzenia adaptacyjne w postaci lękowo-depresyjnej, związane ze stratą bliskiej osoby, wskazania do leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego, niepełną readaptację w pewnych obszarach życiowych. U powodów stwierdzono przedłużoną reakcję żałoby. Jednocześnie zdaniem biegłych sądowych nie zostały spełnione kryteria do rozpoznania u powodów stresu pourazowego bądź żałoby powikłanej.

Powód P. K. (1) zgłosił szkodę w piśmie z dnia 1 września 2016 roku i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć dziecka. Dnia 26 września 2016 roku rozszerzono zakres szkody o L. K. (1)

i wezwano pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 złotych na jej rzecz. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku.

Pozwane towarzystwo przyznało powodowi P. K. (1) w piśmie z dnia 6 października 2016 roku zadośćuczynienie w wysokości 10000 złotych, w piśmie z dnia 21 października 2016 roku kwotę 1960 złotych, zaś w piśmie z dnia 9 listopada 2016 roku dodatkowo kwotę 25000 złotych – łącznie 36960 złotych, z czego kwota 35000 złotych stanowiła zadośćuczynienie, a kwota 1.960 złotych stanowiła „zwrot kosztów konsolacji”. W piśmie z dnia 9 listopada 2016 roku pozwany poinformował powoda o możliwości wniesienia odwołania od decyzji do zarządu lub dochodzenia dalszych roszczeń na drodze sądowej. Powódce L. K. (1) w piśmie z dnia 21 października 2016 roku pozwany przyznał kwotę 11.673 złotych, a w piśmie z dnia 9 listopada 2016 roku kwotę 25000 złotych, łącznie 36167 złotych, z czego kwota 35000 złotych stanowiła zadośćuczynienie, a kwota 1167 złotych stanowiła zwrot kosztów pogrzebu. W piśmie z dnia 9 listopada 2016 roku pozwany poinformował powódkę o możliwości wniesienia odwołania od decyzji do zarządu lub dochodzenia dalszych roszczeń na drodze sądowej.

Z prywatnego ubezpieczenia w pracy powódka otrzymała kwotę 5000 złotych, zaś powód kwotę 2400 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, że syn powodów M. K. poniósł śmierć w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, do którego doszło w dniu (...) roku. Bezprawność i zawinienie kierującej samochodem osobowym - M. N., która w czasie wykonywania zakrętu w prawo straciła panowanie nad kierowanym pojazdem, w wyniku czego zjechała na przeciwległy pas jezdni najjeżdżając na jadących prawidłowo rowerzystów – M. K. i A. M., została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej, II Wydział Karny w sprawie sygn. akt II K 690/16 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie sygn. akt IV Ka 1386/17. Pozwany okoliczności tych nie kwestionował. Potwierdził także fakt udzielenia sprawy wypadku ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W powyższej sytuacji źródłem odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarta pomiędzy pozwanym ubezpieczycielem – (...) S.A. z siedzibą w S. a właścicielem pojazdu – sprawcą tragicznego wypadku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152), które stanowią normy *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody, bowiem zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku procesu powodowie wnieśli o zasądzenie uzupełniającego zadośćuczynienia za śmierć syna M. K. w kwocie po 125.000 złotych na rzecz każdego z nich, wskazując że wypłacone do tej pory przez pozwanego zadośćuczynienie w kwotach po 35000 złotych na rzecz każdego z nich jest nieadekwatne do rozmiaru ich bólu i cierpienia po śmierci jedyne go syna.

Sąd Okręgowy dokonując oceny podstawy prawnej żądania pozwu uznał, że podstawę tę w zakresie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. zezwala na uzyskanie zadośćuczynienia od odpowiedzialnego za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie tego przepisu obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej, w tym także więź rodzinną i wynagrodzenie najbliższym krzywdy związanej ze zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. W myśl powyższego, podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi art. 446 § 4 kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie budzi wątpliwości, że winnym zdarzenia z dnia (...) roku roku jest M. N., czego pozwane towarzystwo nie kwestionowało. Zgodnie zatem z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Swoim zachowaniem M. N. spowodowała nie tylko śmierć M. K., ale także krzywdę powodów, która wyraża się w ich bólu i cierpieniach po stracie jedyne go syna. Pomiedzy zachowaniem sprawcy a krzywdą powodów zachodzi adekwatny, bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy, albowiem śmierć M. K. i krzywda powodów są normalnym następstwem działania sprawcy szkody.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany nie kwestionował tego, że sprawca zdarzenia legitymował się umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym, jednak kwestionował żądania pozwu co do zasady i co do wysokości. Istota sporu sprowadzała się zatem w zakresie zadośćuczynienia do ustalenia tego, czy wypłacone przez pozwanego powodom zadośćuczynienie w kwocie po 35.000 złotych na rzecz każdego z nich jest adekwatne do doznanych przez nich krzywd po śmierci syna, czy też należy się im z tego tytułu kwota wyższa.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, sygn. akt IV CSK 374/13 w zakresie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej „na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego”.

Sąd Okręgowy wskazał, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych sąd orzekający w danej sprawie nie może kierować się wysokością świadczeń zasądzanych w sprawach o podobnym stanie faktycznym, gdyż każda sprawa ma odrębny, wyjątkowy, nieporównywalny charakter. Bez większego znaczenia pozostaje zatem powoływanie się przez powodów na sprawę rozpoznawaną przez tutejszy sąd, orzekający o zadośćuczynieniu dla rodziców i rodzeństwa kolegi syna powodów, który zginął wraz z nim w tragicznym wypadku. Każda osoba jest bowiem wyjątkowa, podobnie jak wyjątkowe są jej relacje z najbliższymi i ich cierpienia po stracie dziecka. Sąd Okręgowy miał na uwadze okoliczność, że w zdecydowanej większości przypadków ze śmiercią każdego człowieka łączy się ból i cierpienie osób mu bliskich. Jednak, gdy śmierć taka ma charakter nagły i niespodziewany, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć jeszcze przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i oswojenia z myślą o stracie ukochanej osoby. W niniejszej sprawie powodowie utracili syna w tragicznym wypadku, którego sprawcą była M. N.. Nie ma więc wątpliwości, że uzasadnione jest ich żądanie zadośćuczynienia od ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia. Zadośćuczynienie przyznane powodom na podstawie art. 446 § 4 k.c. powinno być jednak ustalone na takim poziomie, by spełniało swój cel kompensacyjny, jakim jest złagodzenie,

wynagrodzenie krzywdy związanej z nagłą zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna uwzględniać przede wszystkim rozmiary krzywdy odczuwanej przez osoby występujące z takim roszczeniem. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma bowiem złagodzić cierpienia zarówno te przeżyte, obecnie doświadczane jak i te, które bez wątpienia wystąpią w przyszłości.

Sąd Okręgowy wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodów z zeznań świadków T. K., M. L. i I. S., zeznań powodów oraz opinii biegłych sądowych nie ma wątpliwości, że powodów i ich zmarłego syna M. K. łączyła bardzo silna emocjonalna więź, że byli szczęśliwą, dbającą o siebie nawzajem rodziną, byli bardzo blisko siebie, pomagali sobie i wspierali się, chętnie spędzali ze sobą wolny czas, tęsknili za sobą. W szczególności należy podkreślić, że z zeznań świadków wynika, że zmarły M. K. był osobą bardzo pogodną, przyjazną dla wszystkich, lubianą, miał grono znajomych i kuzynów, z którymi lubił spędzać, chociaż był osobą dosyć skrytą i zamkniętą w sobie. Jego relacje z rodzicami były bardzo dobre, zawsze wyrażał się o nich z szacunkiem, nie zdarzało się, aby się na nich skarżył. M. lubił spędzać czas z rodzicami, wyjeżdżał z nimi na wakacje, ferie, o czym świadczą liczne zdjęcia dołączone przez powodów. Każde święta spędzał w ich towarzystwie. Powodowie mieli z nim bardzo bliskie i serdeczne relacje, jeździli wspólnie na wycieczki do lasu, na grzyby, odwiedzali też rodzinę, w tym kuzynów M., którzy byli w podobnym wieku. W czasie gdy M. pojechał na studia, powodowie mieli z nim codzienny kontakt telefoniczny, informowali siebie nawzajem o bieżących sprawach, wspierali się. M. zawsze pamiętał o rodzinnych uroczystościach: imieninach, urodzinach, wyjeżdżał z rodzicami na wspólne wycieczki i weekendy, po wyjeździe na studia regularnie – raz lub dwa razy w miesiącu odwiedzał rodziców. Powodowie planowali, by na emeryturze przenieść się do W., aby być bliżej syna. Mieli także naturalne oczekiwania, że syn założy rodzinę, będzie mieć dzieci, a oni będą zajmować się wnukami. Wszyscy świadkowie podkreślali wyjątkową więź M. z rodzicami. Siostra powódki wspomniała, że w rodzinie zastanawiano się nad tym, jak wychować dziecko, żeby było tak wartościowym człowiekiem jak M..

Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć jedynego syna była niewątpliwie dla powodów dramatycznym przeżyciem. Czynnikiem intensyfikującym cierpienie po śmierci M. były również okoliczności tragicznego zdarzenia. Powodowie dowiedzieli się o wypadku od ojca kolegi M., który zawiózł ich na miejsce zdarzenia. Tam dowiedzieli się o okolicznościach i skutkach wypadku. Powód nie był w stanie zidentyfikować ciała syna ze zdjęcia na komputerze – poprosił o to ojca kolegi. Powodowie wymagali pomocy – przyjechała do nich karetka i dostali środki uspokajające. Po śmierci syna powodowie początkowo byli na zwolnieniu, brali leki uspakajające. W maju 2016 roku wrócili do pracy, żeby w ten sposób nie przebywać w domu, gdzie wszystko przypominało im zmarłe dziecko i spróbować zapomnieć o tragedii. W okresie kilku pierwszych miesięcy po śmierci syna powodowie nie funkcjonowali prawidłowo w swoich rolach zawodowych, a następnie wykonywali pracę zawodową w sposób bardzo ograniczony. Byli pogrążeni w pustce emocjonalnej, w obniżonym nastroju. Życie powodów po śmierci syna zmieniło się w sposób widoczny – zmniejszyli kontakty z rodziną, ograniczyli zainteresowanie życiem kulturalnym i bieżącymi sprawami. Zamówili wiele mszy w jego intencji, powódka jeździła na pielgrzymki, które pomagały jej przeżyć żałobę. Powodowie bardzo często, niemalże codziennie odwiedzają cmentarz, do chwili obecnej nie schowali pamiątek po synu, przez trzy lata nie ubierali choinki na święta, gdyż do tej pory robił to syn M.. Pokój M. pozostał niezmienny, mieszkanie powodów dalej jest udekorowane jego zdjęciami i związanymi z nim pamiątkami. Powodom trudno jest kontaktować się ze znajomymi syna, którzy mają swoje dzieci – wiedzą bowiem, że oni nie będą już mieli swoich wnuków. Śmierć syna była dla powodów zdarzeniem traumatycznym, zmieniającym ich dotychczasowe funkcjonowanie w różnych rolach społecznych, powodującym umniejszone kontakty z rodziną, zawężenie zainteresowań życiem kulturalnym, bieżącymi sprawami.

Sąd Okręgowy wskazał, że z opinii biegłych sądowych psychologa D. S. oraz psychiatry M. D. sporządzonej w oparciu o analizę akt sprawy, wywiad i badanie powodów wynika, że u powodów ma miejsce przedłużona reakcja żałoby, wyrażana depresyjnym nastrojem, zaburzeniami aktywności, utratą apetytu, zaburzeniami snu, ambiwalencją uczuć i reakcji, izolacją, zamknięciem się w stanie rozpacz. Powodowie nie zakończyli jeszcze procesu żałoby. W aktualnym stanie psychicznym siła i intensywność przeżyć związanych ze śmiercią syna w ocenie biegłych wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, gdyż proces żałoby nie przebiegł do końca.

Odnosząc się do należnego powodowi P. K. (1) zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że -nie budzi wątpliwości to, że śmierć M. była dla niego tragedią. Powód był bardzo związany z synem, często i chętnie spędzali razem czas – przy majsterkowaniu, pracach w ogródku, podlewaniu, remontach – malowaniu i tapetowaniu. Często wyjeżdżali rodzinnie – na weekendy i wakacje. Powódka L. K. (1) również miała bardzo dobry kontakt z synem. Pomimo, że M. był skrytym dzieckiem, jej jako matce zwierzał się, był z nią bardzo blisko. Powódka od śmierci syna codziennie spędza czas w jego pokoju, co najmniej raz dziennie chodzi na cmentarz. Zdarzało się, że mówiła, iż chciałaby już umrzeć, aby szybciej spotkać się z ukochanym synem, za którym bardzo tęskni. W świetle tych dowodów nie ulega wątpliwości, że wypadek z dnia 9 kwietnia 2016r roku był wielkim wstrząsem psychicznym dla powodów i odmienił na zawsze ich życie. Silne i trudne uczucia wpłynęły niekorzystnie na ich stan psychiczny. Powodowie nadal odczuwają depresyjny nastrój, zaburzenia aktywności, utratę apetytu, zaburzenia snu. Jednocześnie jednak biegle wykluczyły zespół stresu pourazowego wskazując, że nie spełnione są kryteria diagnostyczne tego rozpoznania. Reakcja żałoby u powodów jest przedłużona, ale nie ma charakteru patologicznego. W tych okolicznościach w ocenie sądu pierwszej instancji zasadne jest przyznanie na rzecz każdego z powodów kwoty po 105000 złotych, by łączna suma zadośćuczynienia z wyłaconą do tej pory przez pozwanego kwotą wynosiła 140000 złotych. Z tych względów sąd na rzecz każdego z powodów zasądził w punkcie I i IV wyroku kwoty po 105000 złotych, a w pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione oddalił w punktach II i V wyroku.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie przepisu art. 445 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następnego po wydaniu decyzji z dnia 9 listopada 2016 roku przez pozwanego. Pozwany do tego czasu przeprowadził postępowanie w sprawie ustalenia odpowiedzialności sprawcy zdarzenia i przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacając powodom między innymi kwoty po 35.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia. Wiedział zatem już w tym czasie o roszczeniach powodów i swoim obowiązku zapłaty. Tym samym od dnia następnego po odmowie wypłaty wyższego świadczenia pozwany popadł w opóźnienie, stąd uzasadnione jest żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonując ustaleń w niniejszej sprawie oparł się na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach, ponadto na zeznaniach świadków: T. K., M. L., I. S. oraz na przesłuchaniu samych powodów. Sąd Okręgowy za niepozabawione mocy dowodowej uznał zgromadzone w toku procesu dokumenty. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości i wiarygodności, a sąd nie dopatrył się przyczyn, dla których miałyby czynić to z urzędu. Dokumenty te – zarówno urzędowe jak i prywatne potwierdziły prawomocne skazanie sprawcy wypadku, a zatem przesądziły o odpowiedzialności pozwanego co do zasady, ponadto zgłoszenie żądania odszkodowania przez powodów i wydanie przez pozwanego decyzji w sprawie wypłaty niespornej części ich żądań i odmowę wypłaty świadczenia w wyższej kwocie. Ze zdjęć dołączonych przez powodów na płycie CD można odczytać silny i trwający do ostatnich lat zmarłego M. – związek emocjonalny powodów z synem, ich liczne rodzinne uroczystości, wyjazdy, wspólnie spędzane chwile. Zdjęcie te pozwoliły wyprowadzić wniosek o zgodnej, serdecznej relacji łączącej powodów z synem na każdym etapie jego życia, zarówno z odległych lat dziecięcych jak i najbliższych studenckich. Powodowie czynnie uczestniczyli w życiu syna, jedyne dziecko, który nie stworzył jeszcze własnej rodziny i był niezwykle silnie związany z domem rodzinnym. Niezwykle istotne okazały się także dokumenty związane z zamawianiem mszy świętych w intencji zmarłego syna, co świadczy o próbie ukojenia bólu i rozpoczy powodów po tragicznej śmierci syna. Kopia dyplomu ukończenia studiów wyższych przez M. K. i kopie pism związanych z jego rozmowami rekrutacyjnymi potwierdzają fakt, że ukończył studia wyższe i zamierzał rozpocząć współpracę z określonymi firmami.

Sąd Okręgowy wskazał, że uznał także za wiarygodne zeznania świadków - siostry powódki –I. S. oraz zeznania kuzyna M. – T. K. i kolegi M.– M. L., które były spójne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek T. K. zeznał, że jako kuzyn M., mieszkający w tym samym mieście i będący od niego dwa lata młodszym, spotykał się z nim bardzo często, podkreślał jego pogodne usposobienie, silne i serdeczne relacje z powodami, wspólne wycieczki, uroczystości rodzinne. Zeznał, że M. po wyjeździe na studia do W. – nadal systematycznie odwiedzał rodziców, nie założył własnej rodziny. Powodowie bardzo przeżyli śmierć jedyne syna, ich życie wywróciło się do góry nogami, ich świat zawalił się. Podczas rozmów z nimi zauważało się smutek, wracanie myślami do syna, brak pogodzenia się z tragicznym zdarzeniem. Nie potrafili dokonać jakichkolwiek zmian w pokoju syna. Powódka

przebywała przez pewien czas na zwolnieniu lekarskim. Powodowie często odwiedzają grób syna. Wycofali się z życia rodzinnego. W ocenie sądu zeznania świadka należy ocenić jako szczerze, jasne, obrazujące silne uczucia powodów do syna i poczucie wielkiego bólu po stracie dziecka. Zeznania korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami innych świadków i powodów, stąd zasługiwały w pełni na wiarę. Świadek M. L. – kolega M. od czasów szkoły podstawowej zeznał, że uczęszczał z nim do szkoły zarówno do gimnazjum jak i do liceum, a następnie studiował we W.. Był najlepszym przyjacielem M.. Zeznał, że syn powodów był osobą inteligentną, zdyscyplinowaną, poukładaną, dobrze się uczył, był lubiany przez nauczycieli i rówieśników. Wspólnie z nim świadek spędzał czas, brał udział w spływie kajakowym. M. z szacunkiem mówił o rodzicach. Powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, zamawiali w jego intencji msze święte, nie potrafili zmienić niczego w jego pokoju, w salonie nadal są zdjęcia ich syna. Grób M. jest zadbane, wskazuje na częste odwiedziny rodziców. Powódka prosiła świadka, by przekazał jej zdjęcia syna. W ocenie świadka powodowie nadal są w żałobie po stracie dziecka. Zdaniem sądu zeznania świadka są bezstronne, logiczne, korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i dlatego zasługują w pełni na wiarę. Świadek I. S. – ciocia M. zeznała, że była w bliskich relacjach ze swym siostrzeńcem, spędzała z nim dużo czasu. W szkole M. uczył się bardzo dobrze, nie sprawiał żadnych kłopotów wychowawczych rodzicom. Powodowie bardzo dbali o jedyne dziecko, wyjeżdżali z nim na wakacje, ferie zimowe, na weekendy, wspierali go. M. był także bardzo silnie związany z rodzicami, kiedy wyjechał na studia – systematycznie odwiedzał rodziców raz lub dwa razy w miesiącu, wtedy powodowie cieszyli się i przygotowywali na spotkania z synem. M. okazywał powodom wielki szacunek, nigdy nie skarżył się na nich. Powodowie byli bardzo dumni z syna, z jego osiągnięć w nauce i pozytywnych relacji z rodziną. Wiadomość o śmierci syna powodowie przeżyli strasznie, płakali, powódka musiała przyjąć uspokajający zastrzyk, podobnie uroczystości pogrzebowe były dla powodów wielkim cierpieniem. Powódka przebywała jakiś czas na zwolnieniu lekarskim, podobnie powód. Powodowie zamawiali msze w intencji zmarłego syna, powódka jeździła na pielgrzymki, by w ten sposób przeżywać żałobę po stracie syna. Śmierć M. spowodowała, że powodowie ograniczyli swe spotkania z rodziną, przestali ubierać choinkę na święta Bożego Narodzenia. Powódka mówiła też, że chciałaby umrzeć, by móc spotkać się z synem, codziennie odwiedza grób syna, podobnie jak powód. Zeznania świadka sąd ocenił jako bezstronne i niezwykle szczerze, ukazujące cały ogrom bólu i cierpienie powodów po nagłej stracie jedyne dziecko.

Sąd Okręgowy wskazał, że uznał za wiarygodne zeznania samych stron co do podawanych przez nich okoliczności dotyczących niezwykle bliskich i serdecznych relacji z synem, wzajemnej troski i pomocy, wspólnego spędzania czasu, planów na przyszłość. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wraz z M. tworzyli ciepłą, kochającą się rodzinę, do której tak chętnie wracał ich dorosły syn, który podjął studia w innym mieście. Wobec tego, że M. nie założył własnej rodziny – to właśnie rodzice byli nadal dla niego najbliższymi osobami, których kochał i spędzał z nimi swój wolny czas. Z zeznań powodów wynika także niezwykle rozmiar ich bólu i cierpienia po tragicznej śmierci syna, co potwierdzają zeznania wszystkich przesłuchanych świadków i opinia biegłych sądowych. Powodowie nadal przeżywają żałobę, pomimo tego, że minęło już kilka lat po tragicznym wypadku. Nie pogodzili się ze stratą ukochanej osoby, myślą o synu, modlą się za niego podczas zamawianych mszy świętych, tęsknią za nim. Zdaniem sądu z zeznań stron wynika niezwykle smutek, ból i cierpienie po śmierci M., te silne uczucia trwają nadal pomimo upływu ponad pięciu lat od tragicznego zdarzenia, co świadczy o tym, że powodowie nie zakończyli jeszcze procesu żałoby. Zeznania powodów jako szczerze i mające potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w pełni zasługiwały na wiarę.

Sąd Okręgowy wskazał, że celem pozyskania wiadomości specjalnych, potrzebnych do ustalenia rodzaju i intensywności więzi łączących powodów z synem, rozmiaru doznanej przez nich krzywdy, wpływu skutków śmierci syna na życie powodów, charakteru zaburzeń adaptacyjnych, jakich doświadczyli powodowie oraz ustalenia tego, czy powodowie doznali z powodu nagłej śmierci syna rozstroju zdrowia, czy zmian psychicznych sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa. Na wniosek powodów opinia została uzupełniona. Zdaniem sądu zarówno opinia główna jak i opinia uzupełniająca zostały sporządzone profesjonalnie i zgodnie z zasadami aktualnej wiedzy medycznej oraz zasadami doświadczenia życiowego. Opinie są jasne i w sposób wyczerpujący odnoszą się do zagadnień objętych tezą dowodową. Z opinii wynika kategorycznie, że u powodów po śmierci syna występują zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji lękowo-depresyjnej oraz przedłużona reakcja żałoby. Biegłe sądowne jednocześnie wyraźnie podkreśliły, że u powodów wykluczono zespół stresu pourazowego oraz żałobę patologiczną. Strony

ostatecznie nie kwestionowały ustaleń i wniosków opinii, a sąd zaakceptował obie opinie w pełni jako rzetelne, logiczne i wyczerpujące.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c. rozdzielając je proporcjonalnie pomiędzy stronami procesu. Wskazał, że Powód P. K. (1) domagał się zasądzenia kwoty 125.000 złotych, sąd uwzględnił jego żądanie w kwocie 105000 złotych, a zatem wygrał w 84 %. Koszty procesu poniesione przez niego to: opłata od pozwu 6250 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą od pełnomocnictwa 5417 złotych oraz koszty zaliczki wykorzystane w pełni – 600 złotych, co daje łącznie kwotę 12267 złotych. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi kwotę 10304 złote (12.267 x 84%). Pozwany wygrał proces w 16 %, a jego koszty procesu to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5.417 złotych. Powód winien zatem zwrócić pozwanemu kwotę 866 złotych. Po wzajemnej kompensacie pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 9438 złotych, o czym orzeczono w punkcie VI wyroku. Powódka L. K. (1) podobnie domagała się zasądzenia kwoty 125.000 złotych, sąd uwzględnił jej żądanie w kwocie 105000 złotych, a zatem wygrała w 84 %. Koszty procesu poniesione przez nią to: opłata od pozwu 6250 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą od pełnomocnictwa 5417 złotych oraz koszty zaliczki wykorzystane w pełni – 600 złotych, co daje łącznie kwotę 12267 złotych. Pozwany winien zatem zwrócić powódce kwotę 10304 złote (12267 x 84%). Pozwany wygrał proces w 16 %, a jego koszty procesu to wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 5417 złotych. Powódka winna zatem zwrócić pozwanemu kwotę 866 złotych. Po wzajemnej kompensacie pozwany winien zwrócić powódce kwotę 9.438 złotych, o czym orzeczono w punkcie III wyroku. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników sąd ustalił na podstawie przepisu § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzemieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu. O kosztach sądowych, które zostały tymczasowo pokryte z budżetu Skarbu Państwa orzeczono na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90, poz. 594) przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty opinii głównej i uzupełniającej biegłych sądowych wyniosły łącznie kwotę 2906,28 złotych, z zaliczki zapłaconej przez powodów wypłacono 1.200 złotych, natomiast pozostała część – 1706,28 złotych opłacono z budżetu Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy wskazał, że podzielił obowiązek zwrotu wskazanej kwoty w ten sposób, że pozwanego obciążył kwotą 1433 złote, stanowiącą 84 % tej sumy, gdyż w takim stopniu pozwany przegrał., o czym orzeczono w punkcie VII wyroku. Natomiast w punkcie VIII wyroku sąd odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zapłaty pozostałej części kosztów sądowych na podstawie powołanego przepisu w związku z art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, co uzasadnia zastosowanie przepisu zezwalającego na nieobciążanie strony przegrywającej częścią powstałych kosztów.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli zarówno powodowie, jak i pozwana.

Powodowie zaskarżyli wyrok w punktach drugim i piątym w zakresie oddalającym roszczenia powodów ponad kwoty po 105000 złotych oraz co do punktów trzeciego i szóstego w zakresie kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono;

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego to jest: art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy”, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia w niewłaściwej, istotnie zaniżonej wysokości w stosunku do rozmiaru rzeczywiście doznanej przez nich krzywdy oraz cierpień psychicznych w związku z tragiczną śmiercią ich syna M. K., odbiegających od kwot zasądzanych w tego rodzaju sprawach;

2/ naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i powierzchowną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, wyrażającą się w ustaleniu przez sąd, że strata syna wywołała u powodów krzywdę, którą rekompensuje kwota 105000 złotych dla każdego z nich [przy uwzględnieniu kwoty 35000 złotych uprzednio przyznanej każdemu z powodów w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwaną] z pominięciem należytego miarkowania względem okoliczności sprawy, w tym niedostatecznego uwzględnienia faktu jedynactwa M. K., niezakończony żałoby powodów, konieczności korzystania z dalszej wyspecjalizowanej pomocy psychiatrycznej i psychologicznej zaleconej przez biegłych.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda P. K. (1) kwotę 125000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki L. K. (1) kwotę 125000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punktach trzecim i szóstym poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w pełnej wysokości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie dotyczącym:

- powódki L. K. (1) – w części, to jest w punkcie pierwszym co do kwoty 20000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- powódki P. K. (1) – w części, to jest w punkcie czwartym co do kwoty 20000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono w apelacji:

1/ naruszenie prawa materialnego to jest: art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w rozumieniu tego przepisu sumę zadośćuczynienia dla powódki L. K. (1) oraz P. K. (1) stanowi łączna kwota po 140000 złotych, podczas gdy sumą spełniającą kryterium odpowiedniości jest łączna kwota 120000 złotych

2/ naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozpatrzenie całości zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz wyprowadzenie logicznie błędnych wniosków z ustalonych przez siebie okoliczności i uznanie, że u powoda P. K. (1) i powódki L. K. (1) po śmierci syna wystąpiły skutki psychiczne i emocjonalne powodujące powstanie krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie po 140000 złotych, podczas gdy wnioski takie nie mogą być wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań świadków, przesłuchania powodów oraz biegłej psycholog i psychiatry.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku;

- w punkcie pierwszym poprzez zasądzenie na rzecz powódki L. K. (1) kwoty 85000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie czwartym poprzez zasądzenie na rzecz powoda P. K. (1) kwoty 85000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10 listopada 2016 roku do dnia zapłaty;
- w punktach trzecim i szóstym poprzez stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu w pierwszej instancji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego stosownie do wyników procesu;
- w punkcie siódmym poprzez stosunkowe rozdzielanie nieuiszczonych kosztów sądowych w pierwszej instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa stosownie do wyników procesu.

Nadto strona pozwana wniosła o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron okazały się bezzasadne.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody konieczne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, poddał przeprowadzone dowody prawidłowej ocenie mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy wyprowadził trafne ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Nie zasługują na uwzględnienie sformułowane przez obie strony zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z

dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Podkreślić trzeba, że strona powodowa formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadniła, w szczególności nie wskazała, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Ograniczyła się w tej mierze do wskazania, że sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w procesie ustalania wysokości należnego powodom zadośćuczynienia w sposób dostateczny takich faktów jak jedynactwo M. K., niezakończona żałoba powodów, konieczność korzystania z dalszej wyspecjalizowanej pomocy psychiatrycznej i psychologicznej zaleconej przez biegłych. W tej mierze wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji wszystkie wyżej wymienione okoliczności ustalił i wziął je pod uwagę przy ustalaniu rozmiarów krzywdy doznanej przez powodów. Określenie, czy wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów jest odpowiednią sumą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. wiąże się już z procesem subsumcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego, a tym samym nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W przypadku pozwanej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został oparty na argumencie, że sąd pierwszej instancji dokonując analizy zakresu negatywnych skutków powstałych dla powodów w następstwie śmierci syna nie uwzględnił całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza wniosków wynikających z opinii biegłej z zakresu psychiatrii. Z tym zarzutem nie można się zgodzić. Sąd pierwszej instancji ustalając istotne okoliczności faktyczne wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone w rozpoznawanej sprawie dowody, w tym także dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Wbrew twierdzeniom skarżącej – z opinii tej wynikają wnioski tożsame z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Pozwana w uzasadnieniu apelacji przedstawia treść opinii biegłych w sposób wybiórczy, nie uwzględniając całokształtu jej wniosków. W szczególności z opinii biegłych nie wynika, aby powodowie przeżywali śmierć syna w sposób typowy dla zwykłego procesu żałoby. Biegli wskazali bowiem, że w następstwie śmierci syna u powodów wystąpiły zaburzenia adaptacyjne w postaci reakcji lękowo – depresyjnej prowadzących do długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegli - odmiennie niż sugeruje to pozwana – ustalili, że proces żałoby u powodów nie zakończył się, co wpływa negatywnie na ich funkcjonowanie społeczne. Biegli z tego względu wskazali również na konieczność dalszego korzystania przez powodów ze specjalistycznej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Te wszystkie okoliczności wskazują, że sposób przeżywania przez powodów śmierci syna nie był typowy. Do wniosku tego prowadzi także analiza dowodów z przesłuchania powodów i zeznań świadków, co zostało poddane wnikliwej analizie przez sąd pierwszej instancji.

Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Zauważyć trzeba, że w rozpoznawanej sprawie zarzuty obu apelacji zmierzały przede wszystkim do wykazania, że zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia była wygórowana, a tym samym nie stanowiła odpowiedniej sumy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Te zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

W tym zakresie zwrócić należy jednak uwagę na fakt, że art. 446 § 4 k.c. jest jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

W związku z tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest nader ocenne i należy, jak już zaznaczono wyżej, do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby okazało się, że sąd niższej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być, zatem aktualne w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, to jest albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie [vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 roku, w sprawie I CK 219/04, LEX nr 146356, z 9 lipca 1970 roku, w sprawie III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53]. O rażącym naruszeniu zasady ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałoby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby poszkodowanej.

W ocenie sądu odwoławczego – w badanej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zachodzą, albowiem zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie nie jest rażąco zaniżone lub zawyżone.

Podkreślenia wymaga, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie jednak z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny [vide G. Bieniek (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s.390] – przy ustaleniu odpowiedniej sumy pieniężnej w rozumieniu art. 448 k.c. należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące między innymi rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stopnia zawinienia sprawcy naruszenia.

W niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie powyższe kryteria i odpowiadające im okoliczności faktyczne wynikające ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Uwzględnił w szczególności fakt szczególnej więzi łączącej powodów z synem, będących ich jedynym dzieckiem, z którymi wiązali swoje plany na przyszłość. Wziął także pod uwagę skutki dla stanu zdrowia psychicznego powodów wynikające z faktu śmierci syna, w szczególności fakt przedłużonego procesu żałoby i zaburzeń w funkcjonowaniu społecznym powodów.

Ustalona w ten sposób kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów wynosząca łącznie ze świadczeniem przyznanym w drodze pozasądowej przez pozwanego kwotę 140000 złotych przedstawia realną wartość i nie odbiega od świadczeń zasądzanych w podobnych sprawach. Nie można zaś zgodzić się z argumentem powodów, że powinni oni otrzymać zadośćuczynienie w takiej samej dokładnie kwocie jak rodzice drugiej ze śmiertelnej ofiar wypadku

komunikacyjnego z dnia (...) roku, gdyż rozmiar krzywdy należy ustalać indywidualnie w przypadku każdej z osób poszkodowanych.

Kierując się powyższymi przesłankami na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić apelacje obu stron jako bezzasadne i z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – biorąc pod uwagę, że apelacje obu stron zostały oddalone - uznać trzeba, że każda ze stron przegrała postępowania apelacyjne w tym samym stopniu, co przy podobnej wysokości poniesionych przez nich kosztów procesu uzasadnia ich wzajemnie zniesienie.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

SSA Tomasz Sobieraj